

X kadencja



# KANCELARIA SEJMU

## Biuro Komisji Sejmowych

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI DO SPRAW PETYCJI**  
(NR 56)  
z dnia 20 lutego 2025 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Petycji (nr 56)

20 lutego 2025 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Rafała Bochenka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz poseł **Urszuli Augustyn (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie petycji w sprawie wprowadzenia zakazu sprzedaży produktów bezalkoholowych przeznaczonych dla dzieci w opakowaniach imitujących opakowania napoi alkoholowych (BKSP-155-X-296/24);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (Dz. U. z 2021 r. poz. 1048 ze zm.) (BKSP-155-X-303/24);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 91b ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2024 r. poz. 986 ze zm.) (BKSP-155-X-310/24);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. o Krajowym Zasobie Nieruchomości (Dz. U. z 2024 r. poz. 1026 ze zm.) (BKSP-155-X-316/24);
- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie dopuszczenia aplikantów adwokackich do egzaminu radcowskiego oraz aplikantów radcowskich do egzaminu adwokackiego (BKSP-155-X-321/24);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany sposobu rocznego rozliczenia składki zdrowotnej z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej (BKSP-155-X-331/24);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zrównania kwoty zasiłku pielęgnacyjnego z kwotą dodatku pielęgnacyjnego w odniesieniu do osób, które ukończyły 75 lat (BKSP-155-X-336/24);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. z 2020 r. poz. 2261) w zakresie możliwości złożenia deklaracji członkowskiej w postaci elektronicznej (BKSP-155-X-345/24);
- rozpatrzenie projektów dezyderatów:
  - w sprawie zmiany ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego i ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji;
  - w sprawie zmiany ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego i ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji;
  - w sprawie uregulowania minimalnej odległości dla planowanego przedsięwzięcia sektora rolnictwa, którego funkcjonowanie może wiązać się z ryzykiem powstania uciążliwości zapachowej;
  - w sprawie alienacji rodzicielskiej;

- w sprawie zmiany ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny oraz ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego;
- w sprawie zmiany art. 62 oraz art. 63 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii;
- w sprawie zmiany ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. – Prawo wodne.

W posiedzeniu udział wzięli: **Danuta Głowacka-Mazur** zastępca dyrektora Biura Ministra Ministerstwa Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Anna Dakowicz-Nawrocka** zastępca dyrektora Departamentu Kształcenia Ogólnego Ministerstwa Edukacji Narodowej, **Iwona Kujawa** dyrektor Departamentu Zawodów Prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości, **Piotr Kasztelan** radca w Departamencie Mieszkalnictwa Ministerstwa Rozwoju i Technologii, **Beata Kosiec** naczelnik w Departamencie Wychowania i Profilaktyki Ministerstwa Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Strzelecka** główny specjalista w Departamencie Polityki Rodzinnej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Anna Koźlik** product manager w Centralnym Ośrodku Informatyki, **adwokat Robert Pogorzelski** przedstawiciel Naczelnej Rady Adwokackiej, **Agnieszka Sołtys** przewodnicząca Komisji Aplikacji Krajowej Rady Radców Prawnych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** oraz **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

#### **Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):**

Dzień dobry państwu. Witam serdecznie na Komisji do Spraw Petycji. Otwieram jej posiedzenie. Witam wszystkich parlamentarzystów, członków Komisji do Spraw Petycji, przedstawicieli rządu, petytorów i wszystkie zainteresowane osoby.

Szanowni państwo, stwierdzam przyjęcie protokołów z posiedzeń Komisji od numeru 33 do 52 wobec niewniesienia do nich uwag. Informuję, że protokoły do wglądu znajdują się w sekretariacie Komisji.

Szanowni państwo, został państwu dostarczony porządek obrad dzisiejszego posiedzenia. Czy są do niego jakieś uwagi, sugestie, prośby, jeżeli chodzi o kolejność rozpatrywanych punktów? Nie widzę, a więc przystępujemy do rozpatrzenia tegoż porządku za kolejnością.

W punkcie pierwszym petycję zreferuje pan poseł Marcin Józefaciuk. Jest to petycja w sprawie wprowadzenia zakazu produktów bezalkoholowych przeznaczonych dla dzieci w opakowaniach imitujących opakowania napojów alkoholowych. Bardzo proszę, panie pośle.

#### **Poseł Marcin Józefaciuk (KO):**

Serdecznie dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, dokładnie osoba składająca petycję chciałaby zakazu sprzedaży bezalkoholowego szampana dla dzieci w butelkach imitujących szampan dla dorosłych. Petycja jest podobną petycją i uzasadnienie biura ekspertyz i analiz sejmowych jest podobnym uzasadnieniem, ponieważ chyba dwa tygodnie temu albo cztery tygodnie temu omawialiśmy petycję, jeśli chodzi o wyroby, które przypominają papierosy, i dokładnie podobne sprawy są omawiane przez biuro ekspertyz. Rzeczywiście prawo polskie normalizuje zakaz, jeśli chodzi o sprzedawanie napojów alkoholowych dzieciom, wyrobów tytoniowych, papierosów elektronicznych, czy napojów z dodatkiem kofeiny i jak najbardziej jest to wszystko opisane ze względu na zdrowie, i jest zakazane. Problem jednakże jest zupełnie inny, bo nie chodzi o zakazanie produktu, który jest szkodliwy ze względu na zawartość nikotyny czy alkoholu, czy substancji niebezpiecznych, ale ze względu na podobieństwo do rzeczy, które są niebezpieczne.

Biuro ekspertyz i analiz podnosi zarzut naruszenia zasady wolności gospodarczej, może taki zarzut być przedstawiony, jeśli to żądanie zostanie spełnione, jeśli chodzi o art. 22 Konstytucji oraz zasadność proporcjonalności uregulowanej w art. 31 Konstytucji. Wydaje się, że brakowało, brakuje w tym momencie, w odczuciu biura ekspertyz analiz, odwołań do badań z zakresu psychologii zdrowia psychicznego. Również trzeba pamiętać, że obecnie obowiązkiem przedsiębiorcy prowadzącego sklep jest umożliwienie klientowi zakupu każdego towaru dopuszczonego do obrotu. Jest to zgodne z przepisami prawa. Tak więc zasygnalizowany przez autora problem jest problemem istotnym, jest problemem ważnym.

Ja bym w tym momencie zasugerował przesłanie dezyderatu do ministra zdrowia, czy są prowadzone prace, ewentualnie żeby wypowiedział się na ten temat. Ponieważ oczywiście z praktyki też wiadomo, że jeżeli dzieci zaczynają korzystać z przedmiotów, które przypominają jakieś przedmioty, to później po nie o wiele łatwiej jest sięgnąć. I naszym obowiązkiem jest chronić, dbać o dzieciaki i później o dorosłych obywateli. Dlatego sugeruję przesłanie dezyderatu do ministra zdrowia.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z państwa zechce zabrać głos? Przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia nie mamy dzisiaj na sali? Nie ma.

Absolutnie zgadzam się z tym, o czym powiedział pan poseł sprawozdawca. To jest właśnie tak, że gdyby ktoś bardzo chciał sprzedawać marchewkę w takich opakowaniach, które będą przekonywały maluchy, że ta marchewka jest dobra, to pewnie nie mielibyśmy nic przeciwko temu. Natomiast naszą rolą jest staranie się zabezpieczenia szczególnie tych najmłodszych odbiorców, młodych i najmłodszych odbiorców przed różnego rodzaju przyzwyczajeniami, które potem zgubnie się dla nich kończą. Więc co? Żeby dać sobie jeszcze czas na to, żeby poznać jakieś ekspertyzy i porozmawiać na ten temat raz jeszcze, zaprosimy na następne posiedzenie przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia z całą pewnością, może ministerstwo edukacji też zechce się włączyć, zobaczymy. Jednak zaczniemy od tego, że napiszemy dezyderat do ministra zdrowia z prośbą o oszacowanie, jaka to jest skala i co oni na ten temat sądzą. Być może w trakcie prac, które toczą się także w związku z wyrobami tytoniowymi może i ten problem zostanie poruszony.

Czy wobec takiego rozstrzygnięcia, że piszemy dezyderat jest sprzeciw? Nie ma. Dziękuję. Na tym ten etap rozpatrywania tej petycji kończymy.

Przechodzimy do rozpatrzenia petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali. Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Bojarskiego.

**Poseł Krzysztof Bojarski (KO):**

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, petycja dotyczy podjęcia przez Sejm inicjatywy ustawodawczej polegającej na zmianie ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali w zakresie przepisów dotyczących zarządu nieruchomością wspólną. Celem zaproponowanych zmian jest ograniczenie możliwości sprawowania zarządu nieruchomością wspólną przez dewelopera lub podmioty z nim powiązane w początkowym okresie funkcjonowania wspólnoty mieszkaniowej, a także wprowadzenie rozwiązań służących ochronie interesów nabywców lokali od deweloperów będących członkami wspólnoty mieszkaniowej.

Wnioskodawca wskazuje, że obowiązujące przepisy prawa regulujące zarządzanie nieruchomością wspólną stwarzają potencjalne możliwości nadużyć ze strony dewelopera, który nabywcą lokali narzuca w ramach funkcjonowania wspólnoty mieszkaniowej zarządców nieruchomością wspólną. Jest to problem rzeczywisty, potwierdza to dość liczna ilość spraw, które wskazują, że często ten narzucony w trakcie aktu notarialnego zarządca lub deweloper raczej stara się reprezentować interesy właśnie dewelopera, głównie w procesie zgłaszania usterek, wad i reklamacji.

Petycja mieści się w zakresie i kompetencjach Sejmu i spełnia wymogi formalne.

W samej petycji jest dość szczegółowo opisany sposób powoływania tego zarządcy nieruchomości wspólnej. Wydaje się, że w świetle realnej sytuacji rozsądne jest wprowadzenie pewnych zmian. Część zmian w trakcie złożonej petycji proponuje petytor. W szczególności zasadne wydaje się wprowadzenie zmian w zakresie art. 18 ust. 2a ustawy o własności lokali, aby zrezygnować z form aktu notarialnego przewidzianej w przepisach, w momencie kiedy dokonuje się zmiany lub zniesienia wcześniej ustalonego zarządcy nieruchomości wspólnych.

Wydaje się, że byłyby to przepisy, które by ułatwiły i dawały większy wpływ lokatorom w tej pierwszej fazie funkcjonowania wspólnoty mieszkaniowej. W tej sytuacji proponowałbym, aby napisać dezyderat do Ministerstwa Infrastruktury.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Albo do Ministerstwa Rozwoju i Technologii?

**Poseł Krzysztof Bojarski (KO):**

Tak, do rozwoju i technologii, przepraszam.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Zdaje się, że tam jest mieszkalnictwo. Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Przedstawiciel ministerstwa rozwoju? Bardzo proszę.

**Radca w Departamencie Mieszkalnictwa Ministerstwa Rozwoju i Technologii Piotr Kasztelan:**

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, Piotr Kasztelan, radca w Departamencie Mieszkalnictwa ministerstwa rozwoju. Zaczęć może od punktu pierwszego tej petycji, ona jest dosyć obszerna, szczegółowa. Wnioskodawca proponuje wprowadzenie trzymiesięcznego okresu, przez który zarządca faktycznie powoływany przez dewelopera przy ustanawianiu odrębnej własności pierwszego lokalu w danej nieruchomości, proponuje trzymiesięczny okres. Jest to propozycja, naszym zdaniem, do odrzucenia z prozaicznego powodu. Każda nieruchomość, bez względu na to czy jest to budynek wspólnoty mieszkaniowej, spółdzielni, TBS, budynek komunalny, musi mieć zapewnioną ciągłość zarządu przez cały okres funkcjonowania budynku. Czyli od momentu oddania budynku do użytku, do jego fizycznego zniszczenia bądź utraty własności fizycznych budynku, czyli gdy nie będzie zamieszkiwany, on musi mieć przez cały czas zarządcę, bez względu na to, jaki będzie sposób zarządu i jaki będzie podmiot zarządzający.

Wnioskodawca proponuje okres trzymiesięczny, ale nie mówi co dalej. Czyli przez trzy miesiące zarządca pozawiera wszystkie umowy na dostawę mediów do budynku, będzie prowadził rozliczenia, księgowość, będzie uiszczał podatek śmieciowy, będzie sporządzał preliminarz wydatków na poczet sprawozdania i na poczet deklaracji podatku dochodowego. Wspólnota jest płatnikiem podatku dochodowego. Powstaje pytanie, co dalej?

Ustawa o własności lokali wskazuje jasno, że inicjatywa, jeśli chodzi o zmianę sposobu zarządu, jest po obu stronach. Właściciele lokali mają pewne bardzo jasno określone prawa, jeśli chodzi o zmianę sposobu zarządcy i podmiotu zarządzającego. Tutaj po trzech miesiącach, wedle wnioskodawcy, wspólnota zostanie bez zarządu, bez zarządcy i pytanie, co dalej? Kto będzie zapewniał obsługę techniczną budynku, przeprowadzał kontrole okresowe, kontrole doraźne? Kto będzie uiszczał comiesięczne płatności, które wspólnota ponosi na rzecz dostawców mediów?

Zgadzam się z panem posłem sprawozdawcą, że rzeczywiście osoba dewelopera jest narzucona nabywcom, natomiast ci sami nabywcy mają już w ciągu pierwszego dnia po staniu się właścicielem bardzo jasno określone przez ustawę możliwości zmiany tego zarządcy. I to bardzo często czynią. Rzeczywiście faktem jest, że taki zarządca działa przede wszystkim czy inaczej, nie tylko w interesie wspólnoty, ale także dewelopera, który go powołał. Wiemy o co chodzi. Chodzi głównie o rękojmię za wady techniczne budynku. Natomiast właściciele lokali nie tylko mają możliwość zmiany tego, ale co więcej, oni często zostawiają tego samego zarządcę, tylko dookreślają jego obowiązki. Często także mu zmieniając stawkę wynagrodzenia na trochę niższą. Natomiast realnie nie ma takiego problemu. Interesy właścicieli lokali są należycie przez ustawę zabezpieczone w tej mierze. Jest pełna możliwość zmiany nie tylko sposobu zarządu, czyli zmiany przejścia zarządcy na zarząd, na zarząd właścicielski, ale także zmiany podmiotu zarządzającego na innego zarządcę. Jeśli o to chodzi, rynek jest bardzo obszerny, jest to kilkanaście tysięcy podmiotów świadczących te usługi.

Nie zgadzamy się z autorem petycji, iż interesy właścicieli lokali są w tej mierze narażone, iż właściciel jest stroną słabszą i nie ma możliwości zmiany tego stanu rzeczy. Mają i to robią. Realnie tego problemu nie ma. Tak więc wnosimy o odrzucenie propozycji pierwszej.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Koniec?

**Radca w departamencie MRiT Piotr Kasztelan:**

Tak.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję bardzo. Przepraszam nie wyłączył pan mikrofonu, myślałam, że to był po prostu duży oddech.

**Radca w departamencie MRiT Piotr Kasztelan:**

Nie, jest wyłączony u mnie.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Myślałam, że to był dłuższy oddech.

**Radca w departamencie MRiT Piotr Kasztelan:**

A może, przepraszam... Może do punktu drugiego, który pan sprawozdawca poruszył. Ja tak już czuję, że ciągiem będę teraz, bo punktów jest sporo.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Tak?

**Radca w departamencie MRiT Piotr Kasztelan:**

One są dosyć obszerne, więc pozwolę sobie, jeśli pani przewodnicząca pozwoli.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Bardzo proszę.

**Radca w departamencie MRiT Piotr Kasztelan:**

Jeżeli państwo też nie zgłaszacie...

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Do tej petycji?

**Radca w departamencie MRiT Piotr Kasztelan:**

Oczywiście.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Tak, to bardzo proszę.

**Radca w departamencie MRiT Piotr Kasztelan:**

Jest bardzo obszerna. Jak na petycję dotyczącą własności lokali, jest naprawdę bardzo obszerna.

Punkt drugi dotyczył zmiany sposobu zarządu, czyli przejścia z zarządcy na zarząd właścicielski. Należy tę kwestię podzielić na dwie pomniejsze, czyli obowiązek zachowania formy notarialnej i faktycznie ustawa przewiduje taki obowiązek. Przychylamy się do tej opinii, że coś z tym należy zrobić. Mamy opracowany w ministerstwie roboczy projekt zmian w ustawie, on niedługo ujrzy światło dzienne. Akurat ta kwestia nie jest tam jeszcze ujęta. Natomiast zastanawiamy się, ponieważ rzeczywiście obowiązek w ogóle zachowania formy aktu notarialnego nie tylko dla zmiany sposobu zarządu, ale dla określenia sposobu zarządu, czyli także dla art. 18 ust. 1, naszym zdaniem, możemy z tego po 30 latach działania ustawy zrezygnować. Jest to nie tylko zbędny wydatek, ale także zbędny problem proceduralny, z powodu, o którym wnioskodawca nie wspomniał.

Otóż wszystkie uchwały, które we wspólnocie, znaczy wszystkie... Uchwała o zmianie sposobu zarządu, która wymaga zachowania formy notarialnej, może być podjęta tylko na zebraniu. Nie ma możliwości, aby głosowanie było przeprowadzone w trybie obiegowym, czyli indywidualnie przez zarządcę wraz z obecnością notariusza. Czyli to jest realny problem i to jest ograniczenie. Czyli zmiana sposobu następuje tylko na zebraniu. A jak z praktyki wiemy, niestety frekwencja na zebraniach wspólnoty jest znikoma. Co de facto wyklucza możliwość zmiany takiego sposobu w świetle obowiązujących przepisów i to jest, naszym zdaniem, realny problem i nad tym się pochylamy. Tutaj jest nasze takie miękkie tak, bo dostrzegamy ten problem, ale z całkiem innego powodu.

Natomiast druga rzecz, w tym punkcie drugim petycji, to jest zmiana wymaganej większości do podjęcia uchwały. Obecnie ustawa wskazuje, iż wszystkie uchwały zapadają bezwzględną większością głosów, czyli powyżej 50% ogólnej puli właścicieli, ogólnej puli udziału we wspólnocie. To, jak wiadomo, na zebraniach wspólnoty jest praktycznie niemożliwe do zrealizowania, uchwały zapadają obiegiem, co trwa często miesiącami, a zdarzają się takie przypadki, że latami. Często przyjmowane są na przykład uchwały w sprawie udzielenia sprawozdania czy też absolutorium zarządowi, zarządcy za okres sprzed dwóch-trzech lat. To też mamy na uwadze i w naszym roboczym projekcie to zmieniliśmy. Planujemy, iż odtąd uchwały przyjmowane z udziałem głosów obiegowych, czyli nie tylko wyłącznie obiegiem, ale także z udziałem będą zapadały zwykłą większością głosów. Na zebraniu wciąż będzie zachowany wymóg bezwzględnej większości, ale jeżeli ta większość nie będzie możliwa do użycia, przechodzimy od razu na głosowanie obiegiem w terminie dwóch-trzech tygodni.

Ponieważ to też jest istotne, chcemy to zastrzec, żeby te głosowania nie ciągnęły się miesiącami, to mają być dwa-trzy tygodnie. Wskażemy to wprost w ustawie. Wskażemy krótki termin, gdzie głosy będą zbierane indywidualnie przez zarząd zarządcy. Uchwała zapadnie zwykłą większością głosów, bez względu na udział głosujących.

W tej mierze możemy autora petycji uspokoić. Myślę, że jeżeli spotkamy się w tym miejscu za pół roku czy za rok tego problemu już nie będzie, będzie zlikwidowany. Tak że do punktu drugiego, jeśli mogę, to tyle.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Ile punktów?

**Radca w departamencie MRiT Piotr Kasztelan:**

W sumie pięć.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Niech pan hurtem to zrobi. Dobrze?

**Radca w departamencie MRiT Piotr Kasztelan:**

Rozumiem, czyli goni nas czas, tak? Dobrze, już...

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Proszę pana, to nie ma nic wspólnego z pościgiem. Po prostu jesteśmy przy tej petycji i przeanalizujemy tę petycję. Bardzo pana proszę o pozostałe punkty.

**Radca w departamencie MRiT Piotr Kasztelan:**

Dobrze, już punkt trzeci otwieram. Punkt trzeci, wnioskodawca proponuje wprowadzenie możliwości głosowania w trybie „jeden właściciel jeden głos”, na każde żądanie jednego właściciela, członka wspólnoty. Obecnie ustawa przewiduje taką możliwość, natomiast zastrzega, że następuje to z mocy prawa, czyli na samo zgłoszenie żądania, ale przez właścicieli reprezentujących minimum 20% udziałów. To był taki nasz bezpiecznik, gdy wprowadzaliśmy to przed 20 laty do ustawy. Chodziło o to, żeby nie dochodziło do anarchii, do sytuacji, gdzie każdy właściciel składa wniosek, a ten wniosek zgodnie z ustawą, jest automatycznym przejściem na tryb głosowania, więc wprowadziliśmy ten wymóg 20%. Chodzi o to, żeby też respektować prawa właściciela. Ponieważ nie może być też tak, że właściciel, który ma większość udziałów, jest zawsze przegłosowywany, bo on ma większość udziałów, ale także ponosi większość kosztów – udział przenosi się bezpośrednio na koszty. Stąd istniejący w ustawie wymóg minimum 20%.

Przyznam też, że zastanawiamy się nad uchyleniem tego trybu głosowania. W praktyce, to rozwiązanie wprowadziliśmy z myślą nie o deweloperach, ale o gminach. W zasobie komunalnym w praktyce było to tak, że gmina, sukcesywnie sprzedając lokale, pozostawała zarządcą tego obiektu. Właściciele byli niejako ubezwłasnowolnieni, bo wciąż byli mniejszościowym udziałowcem. Nie podobało im się to, ale nie mieli możliwości zmiany tego stanu rzeczy. Po wprowadzeniu przed ponad 20 laty tego rozwiązania problem zniknął. Natomiast to rozwiązanie też spotkało się w tzw. doktrynie z dużą krytyką, ponieważ ono narusza prawa właściciela i naprawdę zastanawiamy się w ogóle nad uchyleniem tego przepisu – usunięciem z ustawy trybu głosowania „jeden właściciel jeden głos”. Natomiast na pewno w tym kształcie jaki proponuje wnioskodawca, czyli obligatoryjne przejście na ten tryb głosowania na każdorazowy wniosek jednego właściciela, naszym zdaniem, przeczy istocie wspólnoty mieszkaniowej. Dlatego wnosimy o odrzucenie punktu trzeciego.

Już przechodzę dalej. Punkt czwarty, wnioskodawca proponuje, aby umowa z zarządcą tzw. deweloperskim mogła być w każdym czasie odwołana. Ale ona już może być teraz w każdym czasie odwołana. Każdy stosunek prawny, a takim stosunkiem jest umowa o zarządzanie między wspólnotą mieszkaniową a zarządcą nieruchomości, może być w każdym czasie wypowiedziana. Zazwyczaj w umowie jest jednomiesięczny okres wypowiedzenia. Zdarzały się niejednokrotne praktyki ze strony zarządców czy też deweloperów, którzy narzucali właścicielom w umowie pewne bariery wypowiedzenia tej umowy. Czyli na przykład, umowa była zawierana na okres trzyletni bez możliwości wypowiedzenia, na okres pięcioletni bez możliwości wypowiedzenia. Właśnie na przykład takie tricki stosowano, że umowa ulega automatycznemu przedłużeniu, jeżeli w terminie trzech miesięcy liczonych od października



do grudnia każdego roku nie zostanie wypowiedziana. Biorąc pod uwagę, że możliwość podjęcia uchwały trwa zazwyczaj wiele miesięcy, to tutaj... Natomiast wszystkie te przypadki, prezes UOKiK określił, jako naruszające prawa konsumenta, są to klauzule niedozwolone i one w takim razie nie obowiązują w relacjach między wspólnotami a zarządcami. Tutaj jest to niezrozumienie ze strony wnioskodawcy. Każda taka umowa z zarządcą, którego wybrał deweloper, może być wypowiedziana i to skutecznie. W naszej mierze, ta propozycja również jest do odrzucenia.

Punkt piąty, jeśli można, ostatni już, postaram się nie przedłużać. Wnioskodawca proponuje rozszerzenie formuły ustanowienia dla wspólnoty zarządcy przymusowego, czyli tzw. zarządcy sądowego albo komisarycznego. Też wynika to chyba z niezrozumienia, ponieważ art. 26 tej ustawy wskazuje już jednoznacznie, iż na wniosek każdego właściciela lokalu, członka wspólnoty może taki zarządca być ustanowiony na mocy odwołania z art. 33. Dotyczy to również zarządcy, czyli także zarządcy tzw. deweloperskiego, jak to określa wnioskodawca. Przesłanki ustanowienia takiego zarządcy rozumiane są bardzo szeroko, ponieważ ustawa odwołuje się do pojęcia naruszenia zasad prawidłowej gospodarki. Należy to rozumieć maksymalnie szeroko i takie też jest orzecznictwo w tej sprawie. Czyli każde, można powiedzieć, błędy zarządcy celowe bądź niecelowe, ale związane z gospodarką finansową wspólnoty, z niewywiązywaniem się z planu remontów, z naruszeniem obowiązków podatkowych są przesłanką do ustanowienia przez sąd zarządcy przymusowego. Co więcej, jest to postępowanie odformalizowane, ponieważ wymaga jedynie 100 zł wpisowego, wniosku, gdzie wnioskodawca określi okoliczności faktyczne i prawne sprawy. Natomiast samo postępowanie ma charakter nieprocesowy. Owszem, sąd może zwołać jakieś posiedzenie, natomiast cała procedura jest bardzo krótkotrwała. Ma to prawo, powtarzam, każdy właściciel lokalu. Dlatego w tej mierze również wnosimy o odrzucenie tej petycji w punkcie piątym, ponieważ to co proponuje wnioskodawca, już w ustawie doskonale jest i to działa. Dziękuję serdecznie.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

I nie budzi wątpliwości.

**Radca w departamencie MRiT Piotr Kasztelan:**

I nie budzi żadnych wątpliwości. Dziękuję serdecznie.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję panu mecenasowi za takie bardzo precyzyjne rozwianie wątpliwości, ale jeśli dobrze rozumiem, to problem, który istnieje, on dotyczy przede wszystkim tego drugiego punktu, tak?

**Radca w departamencie MRiT Piotr Kasztelan:**

Tak.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

I tutaj jakieś rozwiązanie, rozumiem, jest analizowane. Choć, jeśli dobrze zrozumiałam pańską wypowiedź, to akurat w takiej mierze, w jakiej zgłasza to autor petycji, państwo akurat tego nie rozważaliście?

**Radca w departamencie MRiT Piotr Kasztelan:**

Nie do końca, pani przewodnicząca, ponieważ punkt drugi dotyczy dwóch kwestii, które należy rozpatrywać osobno. Czyli większość wymagana do podjęcia uchwały, jestem przekonany, tutaj mamy już gotowy materiał, przechodzimy, zmieniamy bezwzględnie większość na zwykłą większość. Czyli to co proponuje autor petycji, więc w tej mierze sprawa będzie zrealizowana i myślę, bardzo szybko zamknięta, bo jest to projekt, który mamy już praktycznie gotowy.

Natomiast druga rzecz, do której faktycznie wnioskodawca ma dużo racji, jest to konieczność zachowania formy notarialnej dla tych uchwał o zmianie sposobu zarządu. Naszym zdaniem, to jest bezcelowe, tylko że autor petycji nie wie o jednym, ustawa o księgach wieczystych, hipotece wskazuje, że każdorazowy podmiot zarządzający budynkiem wielorodzinnym, czyli w tym przypadku wspólnotą, musi być wpisany w dziale trzecim księgi budynkowej, tzw. księgi matki budynku – wskazujemy wprost, kto zarządza budynkiem. Podstawą do tego wpisu jest zazwyczaj akt notarialny. Tutaj praktyka jest niejednolita, tzw. doktryna, oczywiście jedni twierdzą że nie, drudzy nie, ale jednak w praktyce podstawą jest akt notarialny.

My postaramy się coś z tym zrobić, dlatego że faktycznie jest to zbędny formalizm. Mamy na to parę pomysłów. W obecnym projekcie, który już mamy opracowany, tego nie ma, co nie znaczy, że go nie rozszerzymy. Ponieważ to jest nietrudne do zrobienia, a faktycznie właścicielom lokali uprościłoby życie, mówiąc wprost. W ogóle chcemy wyeliminować notariusza z głosowań wspólnoty, czyli także odnosiloby się to do uchwały o zmianie sposobu zarządu.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Bardzo dziękuję.

**Radca w departamencie MRiT Piotr Kasztelan:**

Dziękuję serdecznie.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

To jakby potwierdza tę tezę, że gdybyśmy zwrócili się z dezyderatem, to po pierwsze, w tych punktach, w których pan mecenas stwierdził, że są już dzisiaj rozwiązania, które funkcjonują, będzie miał wtedy autor petycji możliwość porównania tego, czy jego wiedza na pewno tego też dotyczy, czy to jest dla niego nowa informacja i być może zgodzi się z argumentami podniesionymi przez pana. Natomiast to co można by jeszcze dorzucić do rozwiązań, nad którymi państwo dyskutujecie, to autor tej petycji tutaj proponuje i być może...

Czyli zwracam się raz jeszcze do posła sprawozdawcy, czy w tej sytuacji podtrzymuje pan swoją rekomendację, żebyśmy wystąpili...

**Poseł Krzysztof Bojarski (KO):**

Tak, ja się zgadzam tutaj z argumentami pana mecenas. Może niewyraźnie to zabrzmiało, ale faktycznie uważam, że powinniśmy wesprzeć te dwa elementy, o których rozmawiamy. Czyli w tym momencie dezyderat mógłby być takim impulsem dla państwa, do jakby...

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Ale też informacją, że petytor zwraca uwagę na te dwa obszary.

**Poseł Krzysztof Bojarski (KO):**

Oczywiście i to podtrzymujemy. Natomiast będzie to taka forma jakby zwrócenia uwagi właśnie na te dwa problemy i poszukanie jakiegoś rozwiązania, które by to...

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Czyli występujemy z dezyderatem do ministra rozwoju i technologii. Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję za bardzo szczegółowe potraktowanie tematu. Mam wrażenie, że autor petycji też już powinien w tym momencie być zadowolony, bo naprawdę wiele rzeczy się rozwiało, wiele wątpliwości. Czy jest sprzeciw wobec takiego rozwiązania? Nie widzę, nie słyszę. Dziękuję.

Przystępujemy do kolejnego punktu, a w kolejnym punkcie mamy petycję, którą będzie pan poseł Marcin Józefaciuk nam sprawozdawał. Jest to petycja w sprawie zmiany art. 91b ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela. Bardzo proszę.

**Poseł Marcin Józefaciuk (KO):**

Serdecznie dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, dokładnie chodzi o art. 91b ustawy Karta Nauczyciela w odniesieniu do stosowania art. 10 ust. 9 w nawiązaniu do art. 1 ust. 2 ppkt 2 lit. a. Za chwilę powiem o co chodzi. Znaczący może tak, żeby nie przedłużać, bo trochę inaczej planowałem omówić tę petycję, ale żeby nie przedłużać, bo tutaj w analizie i ekspertyzie biura można wyczytać o co chodzi. Tak naprawdę chodzi o to, że placówki niepubliczne, a raczej prowadzone nie przez jednostki samorządu terytorialnego, przedszkola, nie mogą zatrudniać na stanowisku nauczyciela za zgodą kuratora osoby, która nie ma uprawnień nauczycielskich, a publiczne placówki, które są prowadzone przez JST mogą. Czyli jest sobie przedszkole prowadzone przez miasto i jeden z nauczycieli choruje, długo choruje, dyrektor po zapytaniu się i po osiągnięciu opinii pozytywnej kuratora może zatrudnić osobę, która nie ma pełnych kwalifikacji pedagogicznych, tylko i wyłącznie prowadzone przez miasto. Inne placówki prowadzone przez stowarzyszenia, czyli nie przez JST albo niepubliczne, takiej możliwości nie mają. I o to tak naprawdę tutaj chodzi.

Analiza biura ekspertów i analiz dokładnie mówi, dlaczego tak się stało, jakie zmiany w Kartie Nauczyciela następowaly. I tutaj można oczywiście to przeczytać jak najbardziej.

Według mnie, są dwa interesujące tutaj momenty, że wnosząca petycję trafnie zwraca uwagę w uzasadnieniu petycji na istniejące w tym zakresie różnice pomiędzy placówkami prowadzonymi przez jednostki samorządu terytorialnego, a tymi które nie są prowadzone i że różnice te zresztą wykazywane w piśmiennictwie są, w którym akcentuje, iż Karta Nauczyciela, jako prawo pracy, odnosi się do nauczycieli zatrudnionych w określonych typach placówek.

Wnosząca w uzasadnieniu do petycji zasygnalizowała również, że istniejące obecnie różnice w regulacjach prawnych odnoszących się do podmiotów wskazanych w art. 1 Karty Nauczyciela oraz pozostałych jednostek, w tym prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego, są niezgodne z zasadami równego traktowania podmiotów i tym samym z Konstytucją RP.

Biuro ekspertyz i analiz podziela ten pogląd. Przedstawiona petycja, jeśli chodzi o analizę prawną wskazuje na zasadność zgłoszonego przez wnoszącą petycję żądania zmiany ustawy Karta Nauczyciela. Zmiana też została zaproponowana przez osobę wnoszącą petycję. Tak więc jestem za tym, bo mamy ministerstwo edukacji chyba, abyśmy wprowadzili...

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Generalnie ministerstwo mamy, tak. Nawet mamy przedstawicieli na sali.

**Poseł Marcin Józefaciuk (KO):**

Tak, na sali. Żebyśmy wprowadzili ten projekt zmiany jako komisyjny projekt.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Żebyśmy podjęli tę inicjatywę legislacyjną, tak?

**Poseł Marcin Józefaciuk (KO):**

Tak.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

A może w ministerstwie już na to też wpadli i takie prace się toczą. Zaraz się dowiemy. Dziękuję pięknie. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę przedstawicieli ministerstwa edukacji.

**Zastępca dyrektora Departamentu Kształcenia Ogólnego Ministerstwa Edukacji Narodowej  
Anna Dakowicz-Nawrocka:**

Dzień dobry państwu. Anna Dakowicz, Departament Kształcenia Ogólnego. Chcę powiedzieć, że uważnie zapoznaliśmy się z petycją, a jeszcze uważniej z opinią prawną dotyczącą zakresu proponowanej zmiany. My podzielaemy te argumenty, przyjmujemy zasadność wprowadzenia zmian w art. 91 pkt b ustawy, jeśli dobrze pamiętam i taka zmiana może być przez nas w stosownym czasie, kiedy będziemy nowelizowali przepisy Karty Nauczyciela uwzględniona.

Chcę też tylko zauważyć rzecz następującą, ponieważ w przepisach i art. 10 Karty i 91b jest mowa o zatrudnianiu nauczyciela nieposiadającego wymaganych kwalifikacji. Czyli w tym momencie mówimy o sytuacji, że mamy nauczyciela określonego przedmiotu, powiedzmy sobie, nauczyciela, który ma kwalifikacje do geografii i ma wymagane przygotowanie pedagogiczne, ale za zgodą kuratora w jakimś okresie prowadzi zajęcia, nie wiem, z matematyki. W każdym razie, to jest sytuacja, podkreślam, dotycząca zatrudnienia nauczyciela. Natomiast niezależnie od przepisów w Karcie Nauczyciela, które dotyczą nauczycieli, my mamy jeszcze przepisy w ustawie Prawo oświatowe, dotyczące możliwości zatrudnienia osób, które nie posiadają wymaganych kwalifikacji również za zgodą kuratora.

Chcę też powiedzieć, że tutaj już z własnej inicjatywy podejmujemy w tej chwili prace legislacyjne nad rozszerzeniem tych możliwości zatrudniania osób, które nie mają wymaganych kwalifikacji, które to zmiany będą dotyczyły również przedszkoli i również przedszkoli i szkół niepublicznych. Znacząco będą dotyczyły przede wszystkim przedszkoli i również przedszkoli niepublicznych. Dlatego, że w tej chwili przepisy ustawy Prawo oświatowe w art. 15 stanowią o tym, że w szkole można zatrudnić, za zgodą kuratora osobę, która nie posiada wymaganych kwalifikacji.

Natomiast odpowiedni przepis dotyczący przedszkola w tym zakresie w art. 15 ma pewne ograniczenia. One stanowią o tym, że tam można zatrudnić, ale tylko do zajęć dodatkowych, rozwijających kompetencje i umiejętności dziecka. Czyli do tego wszystkiego co jest poza podstawą programową, ale na przykład na życzenie rodziców rozmaite języki, balet,

nie wiem, gimnastyka korekcyjna, rozmaite inne rzeczy, które mają charakter dodatkowy. Tutaj można zatrudnić osobę, która nie ma wymaganych kwalifikacji.

Natomiast my proponujemy zmianę, która będzie polegała na wycięciu tego ograniczenia, w związku z tym ta możliwość zatrudnienia nauczycieli za zgodą kuratora osoby, która nie ma wymaganych kwalifikacji, będzie dotyczyła zatrudnienia w przedszkolu jako takim, do całości, do wszystkich zajęć, które są tam prowadzone. Prace w tym zakresie nad zmianą ustawy Prawo oświatowe zostały już przez nas podjęte, są na wstępnym etapie, ale podjęte zostały. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję bardzo. Czyli po prostu autor petycji wpisał się dokładnie w rozmowy, które państwo prowadzicie. Rozumiem, że jakieś prace już się toczą. Chcielibyśmy się dowiedzieć, jak to długo potrwa? Ponieważ jeśli to jest tak, że prace w ministerstwie będą trwały bardzo długo, to my tutaj mamy szybką ścieżkę. Jeśli nie, to lepiej by było, z naszego punktu widzenia, byłoby zdecydowanie lepiej, gdyby po prostu argument podniesiony przez autora petycji został uwzględniony w zmianach, które państwo prowadzicie.

**Zastępca dyrektora departamentu MEN Anna Dakowicz-Nawrocka:**

Wydaje mi się, że z takich powodów porządkowych korzystnie by było, gdyby te wszystkie zmiany wchodziły łącznie. My zakładamy, że nasza ustawa wchodziłaby jesienią tego roku. Trudno powiedzieć czy od 1 września, czy troszkę później, ale zostało to w taki sposób zaplanowane, żebyśmy na jesień mieli rozwiązania, które są w tej chwili przygotowywane.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Jeszcze się tylko chcę upewnić, rozumiem, że argument czy też postulat podniesiony przez autora petycji jest brany przez państwa pod uwagę, tak?

**Zastępca dyrektora departamentu MEN Anna Dakowicz-Nawrocka:**

Znaczący dotąd nie był brany pod uwagę. Natomiast w tej chwili, po wpłynięciu tej petycji i po lekturze tego, jesteśmy skłonni to uwzględnić.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Czy petycja wpłynęła także do ministerstwa? Czy państwo...

**Zastępca dyrektora departamentu MEN Anna Dakowicz-Nawrocka:**

Nie.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Nie. Czyli naszą. Dobrze, pan poseł sprawozdawca, bardzo proszę.

**Poseł Marcin Józefaciuk (KO):**

Serdecznie dziękuję. Znaczący ja mam pewne obawy, bo ze względu na to, że to jest coś nowego, bo oczywiście Prawo oświatowe i już państwo pracują. Jeżeli to by było w tym samym terminie, bo chodzi przede wszystkim o termin, nie powiem jak najszybciej, bo w Sejmie nie można robić niczego jak najszybciej. W każdym razie termin czy czas jest na tyle ważny, bo to dotyczy też i tego i następnego roku szkolnego, a to nie zależy od rozpoczęcia roku szkolnego takie zatrudnianie, tylko właśnie w sytuacjach wyjątkowych, które dzieją się z dnia na dzień, a przepływ jest różny. Tak więc, jeżeli to by była jesień, myślę, że to jest w miarę satysfakcjonujące. Jeżeli rzeczywiście przy Prawie oświatowym również Karta Nauczyciela i ten zakres zostaną, to myślę, że wtedy zasadne by było, żeby ministerstwo łącznie wszystkie zmiany, które będą podobne, procedowało.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

To jest bardzo ważne, żeby to było robione łącznie, żeby w czasie jednych zmian widzieć je bardzo szeroko, bo jak tu mamy jakiś punkcik, tam punkcik, to potem się to często rozłazi i to jest kłopot. Jesień to nie jest odległy czas. Gdybyśmy teraz zaczęli jakieś prace, to też to spokojnie do jesieni potrwa. Natomiast myślę, że dobrze by było w tej sytuacji, żebyśmy przesłali do ministerstwa petycję, żeby autor petycji wiedział, że jego argumenty są brane pod uwagę i też żebyśmy mieli dowód na piśmie, że poinformowaliśmy ministerstwo o takiej potrzebie zmian i państwo tę potrzebę skonsumują w trakcie tworzenia zmian w prawie. Tak?

**Zastępca dyrektora departamentu MEN Anna Dakowicz-Nawrocka:**

Tak. Bardzo uprzejmie prosiłabym właśnie o to, żeby taki materiał wpłynął do ministerstwa. Bardzo też dziękuję za to stanowisko, że państwo podzielają nasz pogląd, iż najlepiej by było, gdyby te zmiany wchodziły łącznie. Dlatego, że to będzie obejmowało cały kompleks nowych przepisów dotyczących zatrudniania przede wszystkim w przedszkolach i w dłuższej części w przedszkolach niepublicznych. Będą to rozwiązania zarówno w Karcie jak i w ustawie o systemie Prawo oświatowe, ale dotyczące tego samego zagadnienia.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Czyli dorzucamy, panie pośle, naszą cegiełkę. Naszą, mówię w sensie Komisji do Spraw Petycji. Autor petycji czy autorka petycji – nie wiem kto to – będzie usatysfakcjonowany, a my będziemy wdzięczni, jak to prawo zostanie zmienione kompleksowo i w miarę sprawnie. Czy wobec takiego rozstrzygnięcia, że przesyłamy tę petycję do ministerstwa do dalszych prac jest sprzeciw? Nie widzę, nie słyszę. Dziękuję bardzo. Bardzo ładnie nam się ta petycja tutaj rozwija.

Przechodzimy w takim razie do kolejnego punktu. W czwartym punkcie mamy rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. o Krajowym Zasobie Nieruchomości. Pan poseł Robert Warwas, bardzo proszę.

**Poseł Robert Warwas (PiS):**

Bardzo dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przedmiotem petycji jest wprowadzenie zmian do ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. o Krajowym Zasobie Nieruchomości.

Petycja spełnia wszelkie wymogi formalne oraz mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu.

Autor petycji postuluje podjęcie działań legislacyjnych zmierzających do usprawnienia funkcjonowania Krajowego Zasobu Nieruchomości oraz zwiększenie jego efektywności w realizacji zadań związanych z zapewnieniem dostępności mieszkań na wynajem oraz mieszkań własnościowych. Do niniejszej petycji załączony został również projekt nowelizacji ustawy o KZN (Krajowym Zasobie Nieruchomości).

Reasumując, Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji wskazuje niezasadność petycji. Niemniej jednak, biorąc pod uwagę społeczną potrzebę budowy mieszkań zasadne wydaje się pogłębić dyskusję w tym temacie. Główną barierą, która dziś utrudnia powstawanie tanich lokali z przeznaczeniem na wynajem jest brak nieruchomości lub ich wysoka cena. Obecnie grunty będące w zasobie Krajowego Zasobu Nieruchomości mogą być przekazywane na potrzeby budownictwa społecznego mieszkaniowego, m.in. poprzez nieodpłatne wnoszenie do SIM (Społecznych Inicjatyw Mieszkaniowych).

Natomiast z uwagi na stosunkowo niewielką liczbę podmiotów, bo w tej chwili jest około 50 społecznych inicjatyw mieszkaniowych, nieruchomości te nie są przeznaczone na cele mieszkaniowe w stopniu, który realnie przyczyniłby się do zwiększenia liczby lokali mieszkaniowych dla osób o niskich dochodach. Tutaj szczególnie jest rola spółdzielni mieszkaniowych, która tutaj została przedstawiona, warto byłoby tę sytuację też przeanalizować. Dlatego na pewno jakbyśmy zapytali o stanowisko jeszcze Ministerstwo Rozwoju i Technologii w tej sprawie, bo wiem, że takie prace tam były prowadzone. Wydaje mi się, że wtedy byłaby taka kompleksowa odpowiedź na tę petycję. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Czyli rozumiem, że wniosek jest taki, żebyśmy wystosowali dezyderat, tak?

**Poseł Robert Warwas (PiS):**

Tak.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z państwa? Pan mecenas od mieszkalnictwa właśnie poszedł. W związku z tym nie był przygotowany do tej petycji. Czy ktoś z państwa reprezentuje ministerstwo? Szukam, szukam, nie widzę.

Panie pośle, to spróbujmy jakoś to rozwikłać. Ja mam wątpliwość taką, po pierwsze, to jest tak, że ta petycja została wniesiona w imieniu Związku Spółdzielni Mieszkaniowych. To są duże naprawdę instytucje, które nie potrzebują punktowej zmiany w prawie, tylko potrzebują, jak gdyby systemowego rozwiązania. Są argumenty, które uzasadniają bezzasadność

tej opinii. One są przedstawione przez eksperta biura ekspertyz i są zbieżne – jak na złość, a może dla nas właśnie dobrze – też argumentami, które podnosi nasz stały doradca. Mianowicie, po pierwsze, zgadza się z argumentami, które podnosi ekspert biura analiz, ale mówi także: „że zakres i charakter proponowanych w petycji zmian wymagałby szerokiej debaty, uwzględniającej wszelkie związane z tym obszarem uwarunkowania”. Zatem ewentualny projekt ustawy tego rodzaju nie kwalifikuje się do trybu petycyjnego, ponieważ my mówimy o drobnych zmianach, które mogą usprawnić działanie prawa. Natomiast tutaj mamy kwestie, na przykład sama kwestia zwiększenia dostępności mieszkań, budownictwa mieszkaniowego, sposobów, to są rozwiązania wszystko systemowe i duże. W związku z tym, jeśli jest do zaproponowania duża ustawa, pod którą podpisałby się Związek Spółdzielni Mieszkaniowych, to mamy inne tryby. Mamy tryb obywatelski, mamy tryb z co najmniej 15 posłów, tryb prezydencki itd. Wydaje mi się, że to jest droga dobra do proponowania takich rozwiązań.

Natomiast ja bym była zdania, że jednak Komisja do Spraw Petycji nie ma kompetencji do takiego systemowego podjęcia debaty nad tym, w jaki sposób spowodować, żeby budownictwo mieszkaniowe było sprawniejsze i było na tyle zasobne, żeby wszyscy obywatele mogli z niego dobrze korzystać. Ja bym jednak apelowała do pana posła sprawozdawcy, żeby się zastanowił, czy na pewno dezyderat w tej sytuacji jest okej. Czy nie lepiej by było, gdyby jednak duże podmioty – Związek Spółdzielni Mieszkaniowych – mogły się pokusić o własną ustawę. Niech ją dadzą do konsultacji, niech obywatele o tym rozmawiają i niech to systemowe rozwiązanie będzie dyskutowane, debatowane. Ponieważ, tak jak mówię, to nie dotyczy punktu. Chyba, że ja tej petycji nie rozumiem, ale to bardzo proszę, żeby pan poseł tutaj objaśnił.

**Poseł Robert Warwas (PiS):**

Dziękuję. Pani przewodnicząca, ja też prowadzę taki zespół parlamentarny, jeśli chodzi o wspieranie rozwoju społecznego budownictwa mieszkaniowego i mieliśmy w ubiegłym roku posiedzenie poświęcone tej tematyce. I tam właśnie wiceprezes Krajowego Zasobu Nieruchomości wspominał o tych postulatach, że w tej chwili Krajowy Zespół Nieruchomości przygotowuje się do pewnych zmian, które są pokrewne z tą petycją. Tak więc, wydaje mi się, żeby odpowiedź była na tę petycję taka kompleksowa, dlatego powinniśmy zwrócić się, mimo tego że to są zmiany systemowe do Ministerstwa Rozwoju i Technologii, bo być może dostaniemy jakieś informacje dodatkowe, które może przyspieszą, może tutaj troszkę otworzą tę dyskusję w wymiarze takim publicznym. Wydaje mi się, że nad tymi pracami tam pracują i chodzi o to, żebyśmy poznali efekty tej pracy.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

OK, wojny o to toczyć nie będziemy na pewno. Czyli rozumiem, piszemy dezyderat do ministerstwa?

**Poseł Robert Warwas (PiS):**

Rozwoju.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Ministerstwa Rozwoju i Technologii. Czy jest sprzeciw? Nie ma, to będziemy pogłębiali swoją wiedzę na temat systemów budownictwa mieszkaniowego. Dziękuję bardzo.

Czyli wysyłamy dezyderat do ministerstwa i przechodzimy płynnie do kolejnego punktu. Pan poseł Bojarski przedstawi petycję w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie dopuszczenia aplikantów adwokackich do egzaminu radcowskiego oraz aplikantów radcowskich do egzaminu adwokackiego. Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Krzysztof Bojarski (KO):**

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, petycja została wyniesiona przez osobę fizyczną. Petytor wnosi o zmianę ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych oraz ustawy z dnia 26 maja tegoż samego roku Prawo o adwokaturze, w celu dopuszczenia aplikantów adwokackich do egzaminów radcowskich oraz aplikantów radcowskich do egzaminów adwokackich.

Petycja spełnia wymogi formalne, mieści się w kompetencjach i zadaniach Sejmu.

W uzasadnieniu petycji wskazano, że zawód radcy prawnego i adwokata są praktycznie identyczne, oczywiście z kilkoma wyjątkami. Podniesiono, że egzaminy wstępne na obie

aplikacje oraz sam egzamin zawodowy są praktycznie identyczne. Różnice istnieją w zakresie elementów etyki zawodowej.

Autor petycji zwrócił również uwagę na fakt, że aplikanci radcowscy mają niczym nieograniczone prawo do zawierania umów o pracę, podczas gdy aplikanci adwokaccy nie muszą rezygnować z umów o pracę, ale już adwokaci nie mogą być zatrudnieni w oparciu o umowę o pracę. Przypominam, że mieliśmy taką petycję, właśnie dotyczącą tego elementu umowy o pracę w zakresie adwokatów i radców prawnych.

W tej chwili chciałbym ewentualnie poprosić przed sformułowaniem końcowego wniosku o stanowisko samorządów, żebyśmy wysłuchali samorządu radcowskiego i samorządu adwokackiego. Sama zmiana jest dość prosta, bo dotyczy dwóch artykułów, po jednym artykule w każdej ustawie i w zasadzie naprzemiennego zapisu mówiącego o dopuszczeniu radców do egzaminów adwokackich i odwrotnie. Czyli jeżeli mamy przedstawicieli samorządów, to bardzo bym prosił o stanowisko.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję bardzo. Zatem otwieram dyskusję. Prosimy o pomoc i o rozjaśnienie tej sytuacji. Kto z państwa? Bardzo proszę. Najpierw pani. Kogo pani reprezentuje?

**Przewodnicząca Komisji Aplikacji Krajowej Rady Radców Prawnych Agnieszka Sołtys:**

Dzień dobry państwu. Agnieszka Sołtys, Krajowa Izba Radców Prawnych.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Bardzo proszę. Pana poprosimy w drugiej kolejności, dobrze?

**Przewodnicząca Komisji Aplikacji KRRP Agnieszka Sołtys:**

Bardzo dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, dziękuję za możliwość udziału w Komisji. Reprezentuję stanowisko samorządu radców prawnych. Pragnę podkreślić, że ustawodawca przewidział dwa zawody: radców prawnych, adwokatów. Taka jest koncepcja regulacyjna. Przewidział dwie ścieżki dojścia do uprawnień zawodowych, ścieżkę pozaaplikacyjną i ścieżkę aplikacyjną. W ramach ścieżki aplikacyjnej przewidział dwie aplikacje: aplikację radcowską i adwokacką. Racjonalnym jest i logicznym, że do uprawnień zawodu radcy prawnego prowadzi aplikacja radcowska, do uprawnień zawodu adwokata aplikacja adwokacka. Stąd też przyznam, że z pewnym zaskoczeniem przyjęliśmy petycję z punktu widzenia spójności regulacji i założeń racjonalnego prawodawcy jest w pełni uzasadnionym, że do zawodu radcy prawnego prowadzi aplikacja radcowska i analogicznie do uprawnień adwokata aplikacja adwokacka.

Oczywiście są, co należy podkreślić, pewne różnice pomiędzy obydwoma zawodami, formy wykonywania zawodów, zasady etyki, to wciąż uregulowane jest inaczej. Taka jest koncepcja ustawodawcy, to znajduje wyraz w końcowym egzaminie. To pragnę podkreślić, bo to również podkreśla opinia, którą dostarczono z Biura Analiz Sejmu. Tak że sam egzamin zawodowy, egzamin końcowy jest różny. Różne jest przygotowanie do tego egzaminu zawodowego w ramach aplikacji radcowskiej i adwokackiej, co również należy uwzględnić i co również zauważa sama petycja.

Ja postawiłabym takie pytanie, pewnie nie przewrotne, ale dlaczego ktoś kto chce uzyskać uprawnienia radcy prawnego, nie chce odbyć aplikacji radcowskiej tylko adwokacką? Przyznam, że racjonalnej odpowiedzi tutaj nie widzę. I tak troszeczkę przebija z petycji kwestia organizacji, czy odpowiedź nie jest zbyt łatwa. Czyli po prostu może być łatwiej organizacyjnie uczestnikowi odbyć aplikację adwokacką i uzyskać tytuł radcy prawnego. Jeżeli był taki powód petycji, to przyznam, że z punktu widzenia spójności ustawy, koncepcji regulacyjnej ustawodawcy nie jest uzasadnione podążanie za wnioskiem petytora.

Pragnę też zwrócić uwagę na jedną okoliczność, aplikant stając się aplikantem, (*niezrozumiale*) z aplikanta staje się członkiem samorządu radców prawnych i analogicznie adwokatów. W tym momencie zakończenie aplikacji radcowskiej egzaminem adwokackim jest kolejną niespójnością systemową. Tak że z powyższych względów widzę szereg argumentów, które burzyłyby spójność regulacyjną zarówno Prawa o adwokaturze, jak i ustawy o radcach prawnych, burzyłyby tę koncepcję dwóch zawodów regulowanych i dojścia do nich. Stąd też wnioskuje o niekontynuowanie prac nad petycją, uznając ją za nieuzasadnioną. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję bardzo. Proszę pana o zabranie głosu.

**Przedstawiciel Naczelnej Rady Adwokackiej adwokat Robert Pogorzelski:**

Adwokat Robert Pogorzelski, przedstawiciel Naczelnej Rady Adwokackiej. Naczelna Rada Adwokacka chciałaby wyrazić swój sceptycyzm w stosunku do tej petycji. Trzeba tu wskazać, iż aplikacja jest formą przygotowania do zawodu, w związku z czym aplikacja adwokacka przygotowuje do zawodu adwokata, a aplikacja radcowska przygotowuje do zawodu radcy prawnego. Ponadto też aplikacja przygotowuje do zdania odpowiedniego egzaminu i mogłoby się okazać, iż w przypadku przyjęcia postulatów petycji mogłyby być rozczarowania w sytuacji, w której po skończeniu aplikacji adwokackiej, taka osoba nie zdałaby na przykład egzaminu radcowskiego.

Chcę tu też wskazać, że w powszechnym, znaczy w powszechnym może to duże słowo, ale aplikacja adwokacka jest postrzegana w środowisku, jako łatwiejsza. W praktyce wprowadzenie tego rozwiązania doprowadziłoby do tego, że byłoby bardzo dużo chętnych na aplikację adwokacką, a bardzo mało chętnych na aplikację radcowską. Co może byłoby lukratywne dla naszego samorządu, ale to jakby kwestia pieniędzy nie jest tutaj najważniejsza. W związku z tym samorząd adwokacki wyraża stanowisko negatywne. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Zawodów Prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości Iwona Kujawa:**

Dzień dobry. Iwona Kujawa dyrektor Departamentu Zawodów Prawniczych w Ministerstwie Sprawiedliwości. Departament Zawodów Prawniczych wykonuje wszystkie te uprawnienia, które w dwóch ustawach samorządowych dają ministrowi sprawiedliwości wszelkie kompetencje. W tym również organizowanie egzaminów prawniczych, czyli zarówno egzaminów wstępnych jak i egzaminów zawodowych. Organizacja samej aplikacji, to jest kompetencja samorządów, natomiast minister, państwo stoi na początku i na końcu tej drogi.

W pierwszej kolejności chciałam jeszcze bardziej dobitnie podkreślić te rzeczy, o których mówili członkowie samorządu. Zdanie egzaminu wstępnego na aplikację i wpisanie się na listę aplikantów oznacza już członkostwo w danym samorządzie. Czyli aplikant adwokacki jest członkiem samorządu adwokackiego, a radcowski radcowskiego z wszystkimi konsekwencjami, w tym również na przykład z odpowiedzialnością dyscyplinarną, z podleganiem zasadom etyki etc.

Proszę państwa, mam wrażenie, jak czytam tę petycję, że osoba, która ją wniosła, traktuje aplikację jak jakiś kurs przygotowujący do zdawania egzaminów zawodowych, a tak stanowczo nie jest. Nie po to ustawodawca zgodnie z art. 17 powołał prawnicze samorządy zawodowe, to są zawody zaufania publicznego, które w stosunku do osób, które je wykonują niosą pewne ograniczenia w ich życiu, w ich postępowaniu, wymagają więcej niż od innych ludzi. I sytuacja, w której osoba, która przez trzy lata jest członkiem samorządu adwokackiego, nagle stawia się przed komisją powołaną w samorządzie radcowskim na egzamin radcowski, jakby wymyka się rzeczywiście jakiejś czystości regulacji, o której mówiła pani z Krajowej Rady Radców Prawnych.

Proszę państwa, jakby podskórnie czuję o co chodzi. Jeśli porównamy program aplikacji adwokackiej i radcowskiej, to na aplikacji adwokackiej zasadniczo minimalny wymiar zajęć szkoleniowych to jest 140 godzin, podczas gdy na radcowskiej 240. Jest to ogromna różnica i po prostu, tak jak to zasygnalizował pan z Naczelnej Rady Adwokackiej, po prostu wiele osób w perspektywie chcąc odbywać i wykonywać zawód radcy prawnego w gruncie rzeczy, tak to przebijają przez tę petycję, wygodniej jest tej osobie pójść na aplikację adwokacką, bo będzie jej łatwiej.

Tymczasem nie w tym rzecz, proszę państwa. Aplikacje przygotowują do wykonywania zawodu zaufania publicznego. Nie jest też tak jak chce petytor, że wystarczy zmienić te dwa przepisy. To jest nieprawda, bo celem aplikacji adwokackiej, ja przeczytam art. 76: „Celem aplikacji adwokackiej jest przygotowanie aplikanta do należytego i samodzielnego wykonywania zawodu adwokata”, a nie zawodu radcy prawnego. Nie jest też tak, dość nieprecyzyjnie w opinii, która jest załączona do petycji, jest wskazane, że de facto w tej ścieżce pozaaplikacyjnej i tak trzy lata aplikacji to jest już 3/4 okresu minimalnego dopuszczającego



do podejścia do egzaminu bez aplikacji, bo dotyczy to tylko takiej sytuacji, gdy dany aplikant pracowałby w pełnym wymiarze czasu pracy w kancelarii adwokata lub radcy prawnego, a z naszego doświadczenia wynika, że to nie są częste sytuacje. Raczej ta nauka zawodu pod okiem patrona, bo to jest też ważna instytucja w tych zawodach, czyli aplikant adwokacki jest kształcony przez patrona adwokata, a aplikant radcowski przez patrona radcę prawnego. Nie są częste sytuacje, że ten aplikant jest pięć dni w kancelarii i pracuje po prostu w pełnym wymiarze czasu pracy. A stosownie do przepisów, które mówią o zasadach liczenia tych okresów dopuszczających do zdawania egzaminu bez aplikacji, to trzeba proporcjonalnie wydłużyć. Czyli w przypadku, gdy byłby raz w tygodniu w kancelarii, a tak często się zdarza, to wcale nie są żadne trzy lata z czterech lat, tylko to oznacza tak naprawdę czasem trzy, cztery razy tyle lat.

Drugi aspekt, o którym chciałam powiedzieć, jakby nie patrząc na ten indywidualny interes aplikantów, który przebiega przez tę petycję, chciałam zwrócić uwagę na ważną rzecz organizacyjną związaną z organizacją egzaminów adwokackiego i radcowskiego. Proszę państwa, te egzaminy odbywają się w tych samych dniach w całej Polsce. W tym roku to jest 1–4 kwietnia tego roku. Procedura przygotowania takich egzaminów tak naprawdę mniej więcej zaczyna się rok wcześniej, kiedy trzeba w poszczególnych siedzibach komisji egzaminacyjnych wynająć sale egzaminacyjne. To, że do egzaminu adwokackiego przystępują aplikanci adwokaccy, a do radcowskiego radcowscy pozwala z dużą dozą prawdopodobieństwa właściwych danych przewidzieć, ile osób przystąpi do egzaminu przed jaką komisją.

Proszę państwa, będziemy mieli 60 komisji przeprowadzających ten egzamin kwietniowy i jeżeli będzie taka swoboda przepływu między aplikacjami, przepraszam, tak, swoboda przepływu aplikantów między komisjami, to być może w Warszawie na aplikację adwokacką trzeba będzie wynająć salę dla 2 tys. osób albo radcowie powinni wynająć salę dla 2 tys. osób. Ponieważ teraz samorząd wie, mamy 600 aplikantów, musimy mieć salę dla 600 osób plus tam 100 tych spoza aplikacji. Taka możliwość jakby zdawania egzaminu radcowskiego przez aplikantów adwokackich właściwie tę procedurę przygotowania egzaminu czyni niemożliwą. W Warszawie, żeby znaleźć sale, które przez cały tydzień są do dyspozycji egzaminu, bo egzamin trwa cztery dni, plus trzeba jeden dzień na przygotowanie tych sal na potrzeby egzaminu. To po prostu stanie się to niewykonalne, bo aplikanci zgłaszają się do egzaminu 21 dni przed egzaminem. Podczas gdy wynajęcie sal, to jest z reguły rok wcześniej, bo ja mam kontakt z samorządami i o tym wiem, więc jakby z wielu powodów... Tym bardziej, proszę państwa, ta osoba zda egzamin, wpisze się na listę i ona już po kilku dniach może zmienić samorząd, bo przepis stanowi, że na listę adwokatów może się wpisać osoba, radca prawny, który wykonywał zawód radcy prawnego. Nie ma żadnego minimalnego okresu. Kiedyś były takie okresy, tam trzeba było co najmniej 3 lata być radcą prawnym, żeby zostać adwokatem i odwrotnie. Teraz już nie ma żadnych okresów, więc ta swoboda przepływu między zawodami istnieje. I wprowadzenie tych przepisów o możliwości zdawania naprzemiennie jakby między samorządami egzaminów, absolutnie wywróci cały system, również z tych powodów takich organizacyjnych. Dziękuję.

### **Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Ja od razu zaznaczę, że nie jestem prawnikiem, jestem filologiem, więc się na tym nie rozumiem, ale powiem tak, nielogiczna jest troszeczkę ta wypowiedź albo ja jej kompletnie nie rozumiałam. Argument, że trzeba będzie wynająć sale do mnie nie przemawia, bo na miły Bóg, można zrobić taki przepis, że ileś tam wcześniej się trzeba będzie do tego egzaminu zgłosić, kropka. I państwo wszystko wiedzą. Jeśli pani mówi na zakończenie swojej wypowiedzi, że i tak przepływ pomiędzy obydwojma zawodami jest potem, to jaki to problem, żeby oni zdawali egzaminy w jedną czy w drugą stronę?

Ponieważ nie jestem prawnikiem, raz jeszcze to podkreślę, to chciałabym się podeprzeć argumentacją, którą napisał radca prawny, nasz stały doradca. „Jak dobitnie wskazano w uzasadnieniu petycji, oba zawody są bardzo zbliżone, czy prawie już teraz identyczne w zakresie wymaganych kompetencji oraz sposobie ich wykonywania”. Proszę mnie tutaj, że tak powiem, rozjaśniać, bo ja mogę się mylić. „Istniejące nadal różnice i rozdzielność obu tych zawodów wynikają bardziej z historii, a nie z wymagań jakie muszą spełniać osoby wykonujące te zawody”. Chodzi mi już o efekt, o radcę prawnego i adwokata. „Wiele podobieństw dotyczy także aplikacji adwokackiej i radcowskiej. Proces zbliżania obu tych

zawodów trwał od ponad 20 lat, a kolejne jego etapy są efektem uzgodnień oraz zgłaszanych inicjatyw i projektów ze strony samorządów zawodowych oraz Ministerstwa Sprawiedliwości”. I tutaj są podane odwołania, gdzie o tym można poczytać. „W mojej ocenie – pisze nasz stały doradca – postulat sformułowany w petycji wpisuje się w ewolucyjny proces prawnego zbliżania obu tych zawodów”. Jednak decyzje oczywiście wymagają konsultacji, a to co ustawodawca na ten temat robi, to jest nasza też rola, więc to my musimy mieć przekonanie.

Ja bym była zdania, żebyśmy jednak troszeczkę jeszcze podrażyli ten temat, czy niedobrze by było, tutaj pytanie do pana sprawozdawcy, żebyśmy jednak wystąpili z dezyderatem do Ministerstwa Sprawiedliwości, przesyłając także tę opinię, o ustosunkowanie się do tego. Czy faktycznie to nie jest pora ułatwienia dla ludzi i zapisania tego w taki sposób, żeby to nie było kłopotem dla poszczególnych samorządów, wręcz przeciwnie, żeby odnieść też wrażenie, czy faktycznie nie jest tak, że przez te ostatnie lata te dwie grupy zawodowe czy te dwa samorzady w jakimś sensie się ze sobą zbliżyły. Panie pośle, bardzo proszę.

**Posel Krzysztof Bojarski (KO):**

Ja chciałem też dopytać o jedną rzecz, rozumiem, że po zdaniu egzaminu radcowskiego, zapisując się do izby adwokackiej, staje się adwokatem, czy mogę uprawiać zawód adwokata i odwrotnie? Czy dobrze zrozumiałem?

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Kto z państwa odpowie?

**Przedstawiciel Naczelnej Rady Adwokackiej adwokat Robert Pogorzelski:**

Nie. Po zdaniu egzaminu adwokackiego można się wpisać na listę adwokatów, potem dopiero ewentualnie przepisać się do radców i tak samo w drugą stronę.

**Posel Krzysztof Bojarski (KO):**

OK, ale to jest proces, który może trwać dwa dni?

**Przedstawiciel Naczelnej Rady Adwokackiej adwokat Robert Pogorzelski:**

Dwóch dni na pewno nie.

**Posel Krzysztof Bojarski (KO):**

Przepraszam, może trochę...

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Ale takie przepływy są, tak?

**Przewodnicząca Komisji Aplikacji KRRP Agnieszka Sołtys:**

Jeśli można?

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Bardzo panią proszę.

**Przewodnicząca Komisji Aplikacji KRRP Agnieszka Sołtys:**

Dziękuję bardzo. To nie jest automatyczne, muszą też być spełnione pewne wymogi co do formy wykonywania zawodu i tu jednak wychodzą pewne różnice. Absolutnie to nie jest automatyczne, że składamy wniosek i wchodzimy do innej korporacji.

Natomiast, jeśli mogę się odnieść, bo to jest takie kluczowe pytanie w tym wszystkim, które pani przewodnicząca zadała, czy rzeczywiście drogą ewolucyjną idziemy do połączenia zawodów, czy potrzebna jest tutaj pewna koncepcja systemowa ustawodawcy? Ja jednak bym skłaniała się do tej drugiej ścieżki. Wydaje mi się, że jest jednak pewien limit tych zmian ewolucyjnych i w pewnym momencie zmiana, która jest proponowana przez petytora, rozsądza system. Ponieważ póki co, ustawodawca przewiduje inne zasady etyki, inne formy wykonywania zawodu. My mamy narzucone wymogi co do szkolenia aplikantów obu korporacji, co do tych tematów różne, jest inna część egzaminu radcowskiego w dniu piątym i egzaminu adwokackiego analogicznie, która odwołuje się do tych merytorycznych kwestii. Wydaje mi się, że oczywiście kwestia kompetencji radców i adwokatów to ewolucyjnie zmierza do zbliżenia zawodów. Być może kiedyś w przyszłości połączenia, ale akurat ta zmiana postulowana przez petytora, tak jak mówię, nie mieści się w założeniu racjonalnego prawodawcy. Prawodawca stworzył pewien system regulacji, który obejmuje istnienie dwóch zawodów,

radcy prawnego, adwokata, jednak obwarował różnicami oba te zawody, one istnieją. I póki co, póki te różnice istnieją, czy ta forma wykonywania zawodu, ta umowa o pracę taka kluczowa, czy to inne formy, które mogą blokować ten przepływ pomiędzy zawodami, bo to musi być wykonywanie zawodu radcy prawnego w pewnej określonej formie i dopiero wtedy można aplikować, czy ubiegać się o wpis na listę radców prawnych, jeżeli te wymogi są spełnione. Tutaj ja bym jednak widziała pewną różnicę. Dla mnie to nie jest już ewolucyjna zmiana prowadząca do połączenia, ale ewidentna propozycja zmiany, która jest niespójna z dotychczasową koncepcją regulacji zawodu radcy prawnego i adwokata.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję. Pan poseł Bojarski.

**Poseł Krzysztof Bojarski (KO):**

Ja się zgadzam absolutnie z panią. Mam tutaj troszkę odmienne stanowisko niż pani przewodnicząca. Wydaje się, że najlepszą formą tego wspólnego dochodzenia, do być może kiedyś połączenia tych dwóch zawodów, będzie dialog między tymi samorządami i tymi środowiskami. I to jest troszeczkę taki wyrwany fragment z całości, która powinna się w którymś momencie być może zmienić, jeżeli oba środowiska dojdą do takiego wniosku.

Oczywiście przepraszam panią z ministerstwa, ale dla mnie argument organizacji sali też nie jest argumentem, który skłania mnie do tego, żeby jednak przyjąć takie stanowisko, żebyśmy nie rozpatrywali tej petycji. Dalej dali obu środowiskom czas na to, aby same wypracowały ten kierunek zmian i wspólnego ewentualnie dochodzenia do stworzenia jednego zawodu z tych dwóch.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Tak szczerze powiedziawszy, jeśli mogę, to my jesteśmy od tego, żeby to prawo zmienić. Oczywiście w porozumieniu czy też wsłuchując się w głosy środowisk. Jeżeli jest prawdą, że te zawody zbliżają się do siebie, to faktycznie być może nie tą drogą wymiany podczas egzaminów, ale jakąś inną na pewno. Tyle tylko, że jeżeli to będzie ta inna droga, to już jest to zmiana systemowa i wtedy Komisji do Spraw Petycji nic do tego. I ostatnie zdanie, bardzo panią proszę.

**Dyrektor departamentu MS Iwona Kujawa:**

Chciałam jeszcze zwrócić uwagę na jedną rzecz, wpis aplikanta, który zdał egzamin, na listę adwokatów, aplikanta adwokackiego na listę adwokatów jakby pozwala podjąć dużo bardziej świadomą decyzję, czy ta osoba spełnia wymogi. Pamiętajmy, że adwokat musi być nieskazitelnego charakteru i dawać rękojmię wykonywania zawodu. I właśnie też ten okres trzyletniej aplikacji w danym samorządzie pozwala poznać lepiej tych aplikantów. W sytuacji, gdy dana osoba odbywa aplikację przykładowo adwokacką, tam jest karana dyscyplinarnie, a później zda egzamin radcowski, to tak naprawdę zupełnie inna będzie procedura badania tej nieskazitelnosci.

Co do sal, proszę państwa, ja wiem, że to brzmi śmiesznie, ale tak, w Warszawie mamy 17 komisji...

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Tak, ale to zostawiamy teraz.

**Dyrektor departamentu MS Iwona Kujawa:**

Na przykład w Nadarzynie się odbywa w centrum, bo w Warszawie nie ma jednocześnie sal. I niestety, ale z takiego powodu organizacyjnego my musimy o tym mówić, bo nie może być sytuacji, że się egzamin nie odbędzie.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Jasne. Dziękuję pani bardzo. Czyli jeśli dobrze rozumiem samą petycję, to sposób, który w petycji został wskazany, nie jest dobrym rozwiązaniem. Natomiast generalnie dyskusja i jakieś zbliżanie tych zawodów w inny sposób raczej tak.

Panie pośle, nie uwzględniamy żądania zawartego w treści tej petycji? Czy jest sprzeciw? Nie ma. Dziękuję bardzo. Zamykamy tę petycję.

Przechodzimy do kolejnej. W szóstym punkcie jest rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany sposobu rocznego rozliczania składki zdrowotnej z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej. Pan poseł Krzysztof Bojarski. Bardzo proszę.

Państwu pięknie dziękuję za udział w dyskusji.

**Poseł Krzysztof Bojarski (KO):**

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, petycja została wniesiona przez osobę fizyczną i przedmiotem petycji jest żądanie wprowadzenia zmiany ustawowego sposobu dokonywania rozliczenia rocznej składki zdrowotnej z tytułu prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej, opodatkowanej według skali podatkowej w taki sposób, by rok składkowy odpowiadał rokowi kalendarzowemu. Co będzie skutkowało, zdaniem wnoszącego petycję, prawdziwym i rzetelnym rozliczeniem należności składki wobec ZUS.

Petycja spełnia wymogi formalne, mieści się w zadaniach i kompetencjach Sejmu.

Petycja została wniesiona niejako na podstawie osobistego doświadczenia petytora. Wnoszący petycję wskazuje, że po złożeniu przez niego rocznego rozliczenia składki zdrowotnej za rok 2022 ZUS stwierdził, że na jego koncie istnieje zadłużenie wynoszące 270 zł 90 gr co odpowiada jednomiesięcznej składce zdrowotnej. Jak podkreślił wnoszący petycję, powodem jego zadłużenia wobec ZUS jest wadliwy algorytm rozliczania rocznej składki zdrowotnej opierający się na porównaniu dwóch różnych okresów, to jest roku składkowego biegnącego od lutego roku 2022 do stycznia 2023 oraz roku kalendarzowego biegnącego od stycznia do grudnia roku 2022.

Biuro analiz i ekspertyz odnosi się do tego wniosku petytora, wnosząc, że dokonana ocena prawna żądania przedstawionego w petycji prowadzi do wniosku o braku możliwości uznania tej petycji. Powstanie zadłużenia na koncie wnoszącego petycję nie wynika z wady legislacyjnej ustawy o świadczeniach, ale nieuwzględnieniu przez wnoszącego petycję brzmienia art. 79 ustawy nowelizującej, który to przepis wprowadził szczególne rozwiązanie w odniesieniu do sposobu wyliczenia podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne za styczeń 2022 r. To samo stanowisko zostało ujęte w decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, w której czytamy: „Ustawowa definicja roku składkowego wynikająca z przyjętej konstrukcji miesięcznej podstawy wymiaru składki, którą stanowi dochód z miesiąca poprzedzającego miesiąc, za który opłacona jest składka”. Tym samym zrównanie terminu rozpoczęcia i zakończenia roku składkowego z rokiem kalendarzowym, to znaczy odejścia od ustawowej definicji roku składkowego zawartej w art. 81 ust. 2 ustawy o świadczeniach stałoby w sprzeczności z przyjętą w tej ustawie konstrukcją miesięcznej podstawy wymiaru składki. Czyli nasze biuro też wnosi o nieuwzględnienie tej petycji.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ministerstwo rodziny mamy reprezentowane na sali? Nie ma. Przedstawiciele ZUS nie mamy, to normalna rzecz, ale ministerstwo rodziny myślałam, że nas dzisiaj wesprze. Trochę mam kłopot, bo tak, argumenty przedstawione w petycji wskazują, czytam oczywiście opinię eksperta, „iż nie wielkość spornej kwoty stanowi istotę sprawy, lecz niezrozumiała zasada i formalny rygoryzm ZUS”. Tych zarzutów nie wyjaśnia wystarczająco decyzja ZUS cytowana w opinii eksperta i w związku z tym może byśmy dopytali jednak, może by podrażnić trochę.

**Poseł Krzysztof Bojarski (KO):**

Tak, jeżeli nie mamy możliwości dopytania.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Gdyby komisja skierowała dezyderat do ministra rodziny, który dzisiaj do nas nie przyszedł, to może by nam odpowiedział, dlaczego ZUS jest taki rygorystyczny i tutaj żadnej elastyczności nie ma. To co, to może jednak dezyderat?

**Poseł Krzysztof Bojarski (KO):**

Tak. Myślałem, że uzyskamy jakąś jeszcze informację dodatkową i wyjaśnienie.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

No właśnie, ja też.

**Poseł Krzysztof Bojarski (KO):**

I wtedy może byśmy...

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Żeby nie tracić czasu na zapraszanie państwa, którzy nie przyszli na pierwsze zaproszenie, to idziemy w dezyderat.

**Poseł Krzysztof Bojarski (KO):**

Tak jest.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Czyli dezyderat do ministerstwa rodziny. Czy jest przeciw? Nie widzę, nie słyszę. Dziękuję.

Następna petycja, również pan poseł Bojarski, w sprawie zrównania kwoty zasiłku pielęgnacyjnego z kwotą dodatku pielęgnacyjnego w odniesieniu do osób, które ukończyły 75 lat. Bardzo proszę.

**Poseł Krzysztof Bojarski (KO):**

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, petycja została wniesiona przez osobę prawną. W petycji wnosi się o podjęcie działań prowadzących do zmiany zapisów art. 16 ust 3 pkt 3 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych. Proponowana zmiana ma na celu zrównanie wysokości zasiłku pielęgnacyjnego z wysokością dodatku pielęgnacyjnego dla osób, które ukończyły 75. rok życia. W uzasadnieniu do petycji wskazano również, że ta petycja jest skierowana w związku z niezakończeniem procesu legislacji zapoczątkowanego petycją dotyczącą tej samej kwestii, wniesioną 15 lutego 2016 r.

Petycja mieści się w zadaniach i kompetencjach Sejmu, i spełnia wymogi formalne.

W dezyderacie, który wtedy został skierowany, wskazano, że różnica pomiędzy zasiłkiem pielęgnacyjnym a dodatkiem pielęgnacyjnym pomimo podobnego charakteru tych świadczeń polega na tym, że dodatek pielęgnacyjny i zasiłek pielęgnacyjny pozostają niezależnymi od siebie świadczeniami realizowanymi z odrębnych systemów zabezpieczenia społecznego. Ponadto krąg osób uprawnionych do dodatku pielęgnacyjnego nie pokrywa się z pełnym zakresem z kręgu osób uprawnionych do zasiłku pielęgnacyjnego. Dodatek pielęgnacyjny jest wypłacany i finansowany przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i podlega waloryzacji. Przysługuje on jedynie osobie uprawnionej do emerytury i renty z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, która została uznana przez lekarza orzecznika za całkowicie niezdolną do pracy oraz do samodzielnej egzystencji albo ukończyła 75. rok życia.

Podstawowym warunkiem uzyskania prawa do dodatku pielęgnacyjnego nie jest jedynie posiadanie odpowiedniego orzeczenia potwierdzającego niepełnosprawność, ale również posiadanie uprawnień do renty lub emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a dopiero w dalszej kolejności wymagane jest odpowiednie orzeczenie potwierdzające niepełnosprawność. Ma on charakter niejako świadczenia ubezpieczeniowego. Natomiast zasiłek pielęgnacyjny jest świadczeniem rodzinnym finansowanym z budżetu państwa. Przysługuje on dziecku w wieku do końca 6. roku życia legitymującego się orzeczeniem o niepełnosprawności, osobie niepełnosprawnej w wieku powyżej 16. roku życia legitymującej się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności oraz osobie, która ukończyła 75 lat. Zasiłek pielęgnacyjny nie przysługuje osobie uprawnionej do dodatku pielęgnacyjnego.

Podsumowując, należy stwierdzić, że cel i charakter obu świadczeń jest zbliżony, ale mimo to występują między tymi świadczeniami istotne różnice. Dodatek pielęgnacyjny i zasiłek pielęgnacyjny są rodzajowo odmienne, ponieważ pierwszy ma charakter ubezpieczeniowy, a drugi charakter pomocniczy oraz obowiązują w stosunku do nich inne zasady przyznawania i ustalania ich wysokości. Ponadto są oczywiście finansowane z innych źródeł. W związku z tym rekomenduję oddalenie petycji, nieuwzględnienie petycji.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję bardzo. Otwieramy dyskusję. Bardzo proszę.

**Główny specjalista w Departamencie Polityki Rodzinnej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Strzelecka:**

Dzień dobry państwu. Agnieszka Strzelecka, Departament Polityki Rodzinnej w ministerstwie rodziny. Ja krótko odniosę się do tematyki tej petycji, a tak naprawdę do konkretnych,

zaproponowanych przez autora petycji, rozwiązań. I tak w pierwszym kroku odnosząc się do zaproponowanych przez autora petycji konkretnych rozwiązań w ustawie o świadczeniach rodzinnych, zmiany ustawy o świadczeniach rodzinnych, które to zmiany miałyby polegać na ustalaniu kwoty zasiłku pielęgnacyjnego w wysokości dodatku pielęgnacyjnego, tylko właśnie dla tej jednej grupy osób uprawnionych do zasiłku pielęgnacyjnego, które ukończyły 75 lat. To tutaj należy zauważyć, że takie zaproponowane rozwiązanie rodzi przede wszystkim wątpliwości co do uwzględnienia zasady równości w odniesieniu do pozostałych grup uprawnionych do zasiłku pielęgnacyjnego, bo takie grupy uprawnionych do zasiłku pielęgnacyjnego są cztery. Pierwszą grupę stanowią dzieci do 16. roku życia, druga grupa, to osoby powyżej 16. roku życia o znacznym stopniu niepełnosprawności, trzecia grupa o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, gdzie niepełnosprawność powstała przed 21. rokiem życia i czwarta grupa, to jest ta właśnie ostatnia grupa osób, nieliczna, najbardziej nieliczna grupa osób, które ukończyły 75. rok życia. I tu należy zwrócić uwagę, że właśnie te osoby głównie korzystają z systemu emerytalno-rentowego i one otrzymują te dodatki pielęgnacyjne.

Jeszcze odnosząc się do propozycji autora petycji tego konkretnego rozwiązania, aby objąć tą waloryzacją, przewidzianą dla dodatków pielęgnacyjnych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych tylko tę jedną ostatnią grupę osób, tę czwartą, które ukończyły 75 lat, to wykluczałoby wtedy te pozostałe trzy grupy uprawnionych osób do zasiłku pielęgnacyjnego. Co mogłoby, jak wspomniałam, naruszać zasady równego traktowania wobec tych pozostałych grup.

Nie znajduje również uzasadnienia propozycja zapisu, że wysokość zasiłku pielęgnacyjnego miałyby być ustalana w oparciu o przepisy ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przewidziane dla tych właśnie dodatków do emerytur i rent, ponieważ zasiłek pielęgnacyjny podlega innym zasadom. Zasadom weryfikacji ustalanych właśnie dla świadczeń rodzinnych, bo to jest świadczenie rodzinne finansowane z budżetu państwa i tutaj są te zasady weryfikacji określone w ustawie o świadczeniach rodzinnych właśnie dla tego danego zasiłku pielęgnacyjnego.

W kolejnym kroku może jeszcze szybko odnieść się do skutków finansowych realizacji takiego postulatu. Przy założeniach, że na obecną chwilę zasiłek pielęgnacyjny pobiera ponad 16 tys. osób powyżej 75. roku życia, wzrost rocznych kosztów zasiłku pielęgnacyjnego w tym przypadku, po zrównaniu z kwotą dodatku pielęgnacyjnego, wyniósłby 22 mln. Jednak mając na uwadze zasadę równości i te pozostałe grupy, które należałoby uwzględnić, czyli te wszystkie cztery grupy, to już tutaj wzrost kosztów zasiłku pielęgnacyjnego po zrównaniu z dodatkiem pielęgnacyjnym, on już by wynosił w granicach 1 324 000 tys. zł.

Wspomnę jeszcze, że w ostatnim czasie system świadczeń dla osób niepełnosprawnych uległ znacznym zmianom i zostało z 1 stycznia 2024 r. wprowadzone nowe świadczenie, świadczenie wspierające dla osób niepełnosprawnych. I tutaj takie osoby po uzyskaniu odpowiednich punktów, w tym mogą to być również osoby, które legitymują się tak naprawdę każdym stopniem orzeczenia. Może to być lekki, czyli może to też objąć te osoby powyżej 75. roku życia i one mogą uzyskać znaczne wsparcie w postaci świadczenia wspierającego w granicach od 220% renty socjalnej do 40% renty socjalnej. Jeżeli by to była ta najwyższa wysokość, to na daną chwilę by wynosiła nawet ponad 4 tys. miesięcznie.

Już reasumując, podsumowując właśnie wprowadzenie tych nowych rozwiązań zwiększających realnie wsparcie dla osób niepełnosprawnych, już nie przykładowo, to ponad 100 zł zwiększając zasiłek pielęgnacyjny, wyrównując do dodatku pielęgnacyjnego, ale tutaj już w wysokości nawet ponad 4 tys. zł miesięcznie dla osób niepełnosprawnych. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Czyli jeśli dobrze rozumiem, to żadne takie prace, które dyskutują o wyrównaniu zasiłku i dodatku, nie są w tej chwili prowadzone.

**Główny specjalista w departamencie MRPiPS Agnieszka Strzelecka:**

W ministerstwie rodziny nie są takie prace na daną chwilę prowadzone, żeby zmienić w ogóle te funkcjonujące zasady weryfikacji przewidziane w ustawie o świadczeniach rodzinnych dla zasiłku pielęgnacyjnego. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Ale jednocześnie nowo wprowadzone świadczenie...

**Główny specjalista w departamencie MRPiPS Agnieszka Strzelecka:**

Świadczenie wspierające.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Tak. Daje szansę tym osobom, które mają mniejszą kwotę, na uzyskanie dużo większej i to znacząco większej.

**Główny specjalista w departamencie MRPiPS Agnieszka Strzelecka:**

Znacząco większej i te osoby, które korzystają z zasiłku pielęgnacyjnego, jak najbardziej mogą skorzystać z tego świadczenia wspierającego dodatkowo, niezależnie czy pobierają ten zasiłek, czy też nie, i czy inne dodatkowe świadczenia, na przykład emerytalno-rentowe, czy jakiegokolwiek świadczenie z pomocy społecznej.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Bardzo dziękuję za szczegółowe wyjaśnienie.

Pani poseł Rusecka, proszę.

**Poseł Urszula Rusecka (PiS):**

Ja też chciałam się przychylić do tego, co tutaj mówiła pani dyrektor i wspomnieć, bo to jest dość ważne, żeby rozpropagować świadczenie wspierające, które działa od 1 stycznia 2024 r. Jest to nowe świadczenie, które wprowadził nasz rząd jeszcze poprzedniej kadencji. W tej chwili jedynym takim słabym ogniwem – ale to wynika też z racji, że to świadczenie dopiero co weszło w życie – to są komisje wojewódzkie, które orzekają do świadczenia wspierającego. I tutaj czas oczekiwania na to, żeby ta komisja przyszła, zdiagnozowała i określiła potrzebę poziomu wsparcia dla osób z niepełnosprawnościami, to jest około pół roku. Czyli od momentu złożenia wniosku przez osobę z niepełnosprawnością – w tym również cała rzesza osób starszych, seniorów – do momentu wypłaty pierwszego świadczenia, to jest około pół roku do siedmiu miesięcy. Gdyby tutaj jeszcze udało się to przyspieszyć, to naprawdę to jest dobre świadczenie, bo też jak pani dyrektor wskazała, to jest maksymalnie 220% renty socjalnej, czyli to jest około 4 tys.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Ale tu jesteśmy w materii poza petycją, a czas nam się kończy.

**Poseł Urszula Rusecka (PiS):**

Tak więc tylko jedno zdanie, bo to jest ważne, żeby rozpropagować to świadczenie wspierające, bo dużo seniorów o tym nie wie. Jeśli słuchają nas być może osoby, które chciały, żeby ta petycja była wprowadzona, więc tylko tyle. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Bardzo dziękuję. Wracam do posła sprawozdawcy, jaka jest rekomendacja?

**Poseł Krzysztof Bojarski (KO):**

Aby nie uwzględniać.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Nie uwzględniamy żądania zawartego w treści tej petycji i objaśnilismy dokładnie, dlaczego. Bardzo dziękuję za takie szczegółowe podejście do problemu. Kończymy tę petycję.

Ostatnia petycja, która nam została przed dezyderatami, mamy na to całe dwie minuty, rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach w zakresie możliwości złożenia deklaracji członkowskiej w postaci elektronicznej. Pan poseł Warwas.

**Poseł Robert Warwas (PiS):**

Dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przedmiotem petycji jest podjęcie inicjatywy ustawodawczej zmierzającej do nowelizacji ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach poprzez dodanie ust. 1g do art. 10 o treści: „Jeśli do nabycia członkowska w stowarzyszeniu statut wymaga złożenia deklaracji członkowskiej, może być ona także złożona w postaci elektronicznej i opatrzona kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym”.

Petycja spełnia wszelkie wymogi formalne oraz mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu.

Autor petycji postuluje o nowelizację ustawy Prawo o stowarzyszeniach poprzez wprowadzenie zapisu, że „oświadczenie woli o przystąpieniu do stowarzyszenia może być przesłane również w formie elektronicznej”. Jak wskazuje wnioskodawca, forma elektroniczna jest wygodniejsza dla przyszłych członków, zwłaszcza osób niepełnosprawnych. Dla zapewnienia identyfikacji osoby wprowadza się wymóg złożenia deklaracji członkowskiej z odpowiednim podpisem elektronicznym. Zdaniem wnioskodawcy zmiana wywoła pozytywne skutki społeczne.

Reasumując, jak wskazuje Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu, forma składania oświadczenia woli o przystąpieniu do stowarzyszenia powinna być unormowana w jego statucie, a obowiązujące przepisy nie stoją na przeszkodzie temu, aby wskazane oświadczenie było składane w formie elektronicznej, w tym przy użyciu kwalifikowanego podpisu elektronicznego czy podpisu osobistego. Powyższe argumenty przemawiają za niewzględnieniem żądania będącego przedmiotem petycji. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chce zabrać głos?

**Product manager w Centralnym Ośrodku Informatyki Anna Koźlik:**

Dzień dobry. Szanowni państwo, Koźlik Anna, Centralny Ośrodek Informatyki. Ja tylko tak pokrótce, bo rozumiem, że tutaj zgadzamy się co do opinii biura ekspertyz i regulacji. Natomiast chciałabym dodać, że w zeszłym roku zostało opublikowane rozporządzenie unijne eIDAS 2, które mówi i nakłada na państwa członkowskie obowiązek udostępnienia w europejskich portfelach tożsamości cyfrowej darmowego kwalifikowanego podpisu, który będzie służył... Znaczy co najmniej do celów nieprofesjonalnych. Wydaje się tutaj, że ten cel właśnie wpisywania członków i opatrywania tych dokumentów takim właśnie podpisem będzie możliwe za darmo i to będzie już pod koniec przyszłego roku. Tylko to chciałam dodać.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Bardzo ważna informacja. Bardzo pani dziękuję. Czyli rozumiem, że tak jak pan poseł sprawozdawca stwierdził, nie uwzględniamy żądania zawartego w treści tej petycji. Czy jest sprzeciw? Nie ma. Dziękuję bardzo. Kończymy rozpatrywanie tej petycji.

Ostatni punkt, to jest rozpatrzenie projektów dezyderatów. Proszę tylko zgłaszać uwagi, jeśli takie są.

Dezyderat w sprawie zmiany ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego i ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Pan przewodniczący, czy są uwagi?

**Poseł Rafał Bochenek (PiS):**

Nie.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Nie ma. Przyjmujemy. Dziękuję.

Dezyderat w sprawie zmiany ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego i ustawy z dnia 17 czerwca... Czyli dokładnie ten sam dezyderat, przepraszam bardzo za moje gapiostwo, tyle tylko, że jeden skierowany jest do ministra finansów, a drugi do ministra sprawiedliwości. Skoro nie było uwag do pierwszego, to nie ma i do drugiego. Dziękuję bardzo.

Dezyderat w sprawie uregulowania minimalnej odległości dla planowanego przedsięwzięcia sektora rolnictwa, którego funkcjonowanie może wiązać się z ryzykiem powstania uciążliwości zapachowej. Pan poseł Polak sprawozdawał. Są uwagi?

**Poseł Piotr Polak (PiS):**

Nie ma.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Nie ma. Dziękuję bardzo. Przyjmujemy.

Pan poseł Józefaciuk, to jest dezyderat w sprawie alienacji rodzicielskiej. Czy są uwagi. Nie ma. Dziękuję. Przyjmujemy.



W sprawie zmiany ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny oraz ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego do ministra sprawiedliwości. Pan poseł Józefaciuk, czy są uwagi?

**Poseł Marcin Józefaciuk (KO):**

Nie ma.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję bardzo.

Dezyderat w sprawie zmiany art. 62 oraz art. 63 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii do prezesa Rady Ministrów. Pan poseł Józefaciuk.

**Poseł Marcin Józefaciuk (KO):**

Również nie ma.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Nie ma uwag. Dziękuję bardzo.

Dezyderat w sprawie zmiany ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. Prawo wodne do ministra infrastruktury. Pan poseł Józefaciuk.

**Poseł Marcin Józefaciuk (KO):**

Brak uwag.

**Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję bardzo. Wszystkie dezyderaty przyjęliśmy. W ten sposób wyczerpaliśmy porządek dzienny tego posiedzenia.

Zamykam posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Za trzy minuty otworzymy następne. Dziękuję.